

Nie żyje aktorka Rena Mirecka. "Mówię - odeszła, bo ludzie o takiej lekkości bycia nie umierają"

TEATR 28.08.2022, 19:11



• Rena Mirecka (Maciej Stawiński/ materiały prasowe)

kaki



Rena Mirecka była pedagożką, performerką i aktorką związaną z Teatrem Laboratorium Jerzego Grotowskiego. Odeszła w sobotę, 27 sierpnia po długiej chorobie. Miała 88 lat.

O śmierci Reny Mireckiej poinformowali przedstawiciele Instytutu Grotowskiego, z którym współpracowała. "Reno, dziękujemy za miłość i światło" - napisali.

Rena Mirecka - aktorka Teatru Laboratorium

W krótkim biografii przypomnieli, że była aktorką Teatru Laboratorium Jerzego Grotowskiego od 1959 r. aż do jego samorozwiązania w 1984 r. Grała we wszystkich jego spektaklach, w tym w "Akropolis", "Księżu Niezłomnym" i "Apocalypsis cum figuris".

Później, w latach 80. rozwijała własną praktykę parateatralną, a w latach 90. - wraz z Ewą Benesz - założyła International Centre of Work Prema Sāyi na Sardynii. Od 2000 r. stale współpracowała z ośrodkiem, zwanym obecnie Instytutem Grotowskiego. W 2010 r. powołano przy nim Szkołę Reny Mireckiej, w której w latach 2010-2017 aktorka prowadziła laboratoria "Karawanasun" i "Słońce".

CZYTAJ: Fotografia była jego całym życiem. W wieku 106 lat zmarł Stefan Arczyński

Zanim trafiła do Teatru Laboratorium, Rena Mirecka ukończyła krakowską PWST. Urodziła się w 1934 r. w polskiej rodzinie we Francji. Będąc dzieckiem - na miesiąc przed rozpoczęciem wojny - przyjechała z bliskimi do Polski.

Za swoją artystyczną działalność została uhonorowana m.in. Srebrnym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” oraz medalem "Zasłużony dla Wrocławia".

"Powiedziała, że ból można zamienić w życie"

Od 2017 r. stan zdrowia Reny Mireckiej się pogarszał. W ostatnich latach wspierali ją przyjaciele i bliscy m.in. z Instytutu im. Jerzego Grotowskiego.

"Byłam u Niej na początku lata. Ważne ostatnie spotkanie. Ostatnia rozmowa - też o rzeczach ostatecznych. Powiedziała, że ból można zamienić w życie" - napisała aktorka Maja Komorowska.

"Odeszła Rena Mirecka. Mówię - odeszła, bo ludzie o takiej lekkości bycia nie umierają" - napisał Radek Stępień, reżyser i dramaturg. - "Dzięki Renie zacząłem widzieć drugiego człowieka. I od niej nauczyłem się, że teatr, gdzie drugi człowiek nie jest najważniejszy, zwyczajnie nie ma sensu."

Chcesz wiedzieć, czym żyje Wrocław? Zapisz się na nasz poranny

AKTORZY

INSTYTUT
GROTOWSKIEGO

JERZY GROTOWSKI

SZTUKA TEATR